

Ewa Chludzińska

ORCID: 0000-0001-5341-8046

DOI: 10.15290/dhmgz.02.2022.18

Nauczyciele tajnego nauczania przeciwko totalitarnemu zniewoleniu i w obronie godności dziecka (na przykładzie Ziemi Łomżyńskiej)

Secret Teaching – Teachers Against Totalitarian Enslavement and in Defense of the Dignity of Children and Students (Based on the Example of the Łomża Region)

STRESZCZENIE: Artykuł odnosi się do relacji i wspomnień nauczycieli tajnego nauczania na Ziemi Łomżyńskiej w latach II wojny światowej. Są to materiały archiwalne z lat 1972–1978 wydane w 2019 roku z okazji 80. rocznicy powstania Tajnej Organizacji Nauczycielskiej. Na podstawie relacji scharakteryzowane zostały działania nauczycieli oraz ich wielki i patriotyczny wkład w krzewienie ducha narodowego, budzenie patriotyzmu i wiary wśród dzieci i młodzieży. Szczególnie zwrócono uwagę na sprzeciw wobec totalitarnego zniewolenia przez niemieckiego okupanta oraz działania nauczycieli w obronie godności dzieci/uczniów. Polegały one na uświadamianiu potęgi wiedzy i nauki jako podstawy niezależności, a także budzeniu wiary w ostateczne zwycięstwo i niepodległość ojczyzny.

W znacznej części artykułu cytowane są autentyczne wypowiedzi nauczycieli tajnego nauczania oraz wspomnienia uczniów tajnych kompletów, którzy podkreślają, jak ważny był dla nich udział w dostępie do dobrodziejstwa edukacji i wiedzy, dającej późniejszy dobry start zawodowy i życiowy w powojennej rzeczywistości. Warta podkreślenia jest bezkompromisowa postawa wojennych pedagogów jako żołnierzy w cywilnym ubraniu.

SŁOWA KLUCZOWE: tajne nauczanie, zniewolenie, godność dziecka, totalitaryzm, TON, patriotyzm

ABSTRACT: The paper refers to the accounts and memories of teachers of secret teaching in the Łomża region during the Second World War. These are archival materials from 1972–1978, published in 2019 on the occasion of the 80th anniversary of the establishment of the Secret Teachers' Organization. On the basis of the reports, the activities of teachers and their great and patriotic contribution to spreading the national spirit, awakening patriotism and faith among children and young people were characterized. Particular attention was paid to the opposition to the totalitarian enslavement by the German occupier and the actions of teachers to defend the dignity of children / students. They consisted in making people aware of the power of knowledge and science as the basis of independence, as well as awakening faith in the final victory and independence of the motherland.

In a large part of the paper, the authentic statements of teachers of secret teaching and memories of students of secret classes are quoted, which emphasize how important it was for them to participate in the access to the benefits of education and knowledge, which would later result in a good start to life and work in the post-war reality. It is worth emphasizing the uncompromising attitude of war educators as soldiers in civilian clothes.

KEYWORDS: secret education, enslavement, child dignity, totalitarianism, TON, patriotism

*Wśród zbrodni, okupacyjnej nocy
Podjęli walkę w tajnym nauczaniu
Jako bunt przeciw wroga przemocy
Żołnierze, ale w cywilnym ubraniu ...¹*

M. Moraczewski

Tajna Organizacja Nauczycielska

Polityka zaplanowana przez nazistów wobec narodu polskiego w praktyce dała o sobie znać tuż po brutalnym zaatakowaniu i błyskawicznym wkroczeniu do Polski w dniu 1 września 1939 roku. Niejako z marszu nazistowski okupant (podobnie jak Związek Radziecki po 17 września tegoż roku) zabrał się do wyniszczania inteligencji – ludzi znaczących w naszym narodzie, reprezentantów nauki, kultury, władzy (wojska, policji), wyższej administracji. W początkowym programie było zniewolenie oraz eksterminacja całego narodu polskiego².

W Polsce zajętej przez hitlerowców we wrześniu 1939 roku już od października 1939 roku działała Tajna Organizacja Nauczycielska (TON) utworzona przez przedwojennych działaczy Związku Nauczycielstwa Polskiego: Zygmunta Nowickiego, Czesława Wycecha, Wacława Tułodzieckiego, Kazimierza Maja i Teofila Wojęńskiego. Tworzyli oni tzw. centralną piątkę. Stanowiła ona swoistą kontynuację działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Tajne nauczanie prowadzone było w porozumieniu z władzami. Podziemnego Państwa Polskiego. Zadania TON skupiały się na: organizowaniu tajnej oświaty, akcji wydawniczej i samopomocy koleżeńskiej oraz współpracy z podziemnym ruchem oporu³. Impulsem do jego rozpoczęcia stały się dyrektywy władz okupacyjnych pozbawiające polskie dzieci i młodzież prawa do nauki oraz nakazy

¹ M. Moraczewski, *Polska Ojczyzną*, Łomża 1999, s. 108.

² Por. M. Rusiecki, *Uwarunkowania i cele nauczania w tajnych kompletach młodzieży szkół średnich oraz kursów uniwersyteckich prowadzonych pod patronatem biskupa kieleckiego dra Czesława Kaczmarka w latach 1939–1945*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2011, nr 10, s. 252.

³ B. Grześ (red.), *100 lat ZNP. Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, Warszawa 2005, s. 423.

zamykania polskich szkół. W tym celu już w połowie 1940 roku rozesłano do nauczycieli opracowaną instrukcję, jak wykorzystywać oficjalny program do przemykania treści z historii, języka polskiego i geografii. W połowie 1941 roku TON wydała następujący dokument *Główne zadania pracy oświatowej*. Instrukcja ta zalecała, jak wykorzystywać zajęcia w ramach szkoły oficjalnej do pracy wychowawczej z historii, języka polskiego i geografii⁴. W wydanej w roku 1942 *Odezwie Tajnej Organizacji Nauczycielskiej* podkreślano, że:

Każde dziecko polskie pozostające poza szkołą to niepowetowana strata dla narodu i przyszłego państwa. (...) Okaleczony program szkoły powszechnej bez historii i geografii, zniekształcony program języka polskiego mają na celu ogłupienie młodego pokolenia, splugawienie dziejów i kultury narodu. (...) Zniszczenie podręczników, bibliotek szkolnych i oświatowych, zakaz akcji wydawniczej poza propagandą niemiecką miał na celu przyspieszenie upadku i degenerację nauczania szkolnego⁵.

Historia tajnego nauczania na Ziemi Łomżyńskiej ma swój początek w czerwcu 1941 roku. Niemiecka polityka wynaradawiania i niszczenia Polaków, zgodna z memoriałem Heinricha Himmlera z kwietnia 1940 roku skutkowałą brakiem zgody władz okupacyjnych na otwarcie polskich szkół⁶. Do Łomży docierały także niepokojące informacje o prześladowaniach nauczycieli, zamykaniu szkół średnich i wyższych na terenie Generalnej Guberni oraz o likwidacji szkolnictwa na Suwalszczyźnie wcielonej do Rzeszy. Obawy te sprawdziły się już przy końcu października 1941 roku. Witold Wincenciak, powołując się na wspomnienia Franciszka Wasąźnika (nauczyciela tajnych kompletów oraz znanego działacza Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży), pisze:

⁴ *Tajne nauczanie na Ziemi Łomżyńskiej w latach II wojny światowej (relacje, wspomnienia i inne materiały)*, wybór i oprac. E. Chludzińska, Łomża 2019, s. 19.

⁵ *Odezwa Tajnej Organizacji Nauczycielskiej*, [w:] Cz. Wycech, *Z dziejów tajnej oświaty w latach okupacji 1939–1944*, Warszawa 1964, s. 199–205.

⁶ *Okupant hitlerowski pozbawił też dzieci polskie prawa do nauki. Niemieckie władze okupacyjne niemal od początku przystąpiły do likwidacji polskiego szkolnictwa. W Bezirk Białystok nie zezwolono na powołanie nawet czteroklasowych szkół ludowych*. Por. E. Kryńska, *Losy dzieci Białostoczczyzny w warunkach totalitaryzmu sowieckiego i niemieckiego w latach II wojny światowej*, [w:] J. Kostkiewicz (red.), *Zbrodnia bez kary... Eksterminacja i cierpienie polskich dzieci pod okupacją niemiecką 1939–1945*, Kraków 2020, s. 228.

Władze hitlerowskie na prośbę rodziców, występujących o uruchomienie szkół dla ich dzieci w Łomży, Kolnie, Zambrowie i Jedwabnem odpowiedziały odmownie, zaznaczając przy tym, że szkół polskich na obszarze powiatu łomżyńskiego nie będzie. Nie wolno ich otwierać pod groźbą ostrych kar, gdyż te obszary wraz z całą Białostoczczyzną będą włączone do Rzeszy Niemieckiej, której żadna kultura polska jest niepotrzebna⁷.

Spółeczny wybuch niezgody na dyktat okupanta, chęć odwetu za wprowadzanie nieludzkich praw, a także troska o los młodego pokolenia, któremu przyszło dorastać w ciemnościach totalitarnego zniewolenia, zadecydowały o żywiołowym wręcz ruchu tajnego nauczania.

Chciałabym się skupić na heroicznym postawach nauczycieli tajnego nauczania na Ziemi Łomżyńskiej, tych którzy podejmując z niebywałą determinacją walkę o polską oświatę, występowali przeciwko totalitarnemu zniewoleniu i w obronie godności polskich dzieci.

Nauczyciele tajnego nauczania – ludzie wielkiego formatu

Pierwsze komplety powstały w Łomży, a potem w innych miejscowościach powiatu łomżyńskiego⁸. Katarzyna Olszewska, jedna z nauczycielek tajnego nauczania wspomina tamte dni:

Zaczęła się walka z prześladowcą. Przybrała różne formy. Jedni stanęli z bronią w rękę, inni uprawiali sabotaż. Walkę podjął również polski nauczyciel. Naród nie godził się z utratą niepodległości i z faktem zamknięcia całkowitego szkół polskich na niektórych terenach. Stosunek okupanta do szkoły polskiej na terenie całego powiatu i Łomży był wrogi. Nauczyciele łomżyńscy, część światlejszego społeczeństwa nie mogła się pogodzić z brakiem szkół i nauki dla polskich dzieci. Przystąpiono do organizowania szkoły tajnej⁹.

⁷ W. Wincenciak, *Oświata i szkolnictwo północno-wschodniego Mazowsza w latach wojny i okupacji (1939–1945)*, Łomża 1992, s. 73-74.

⁸ W powiecie pierwsze komplety nauczania powstały już w czerwcu 1941 roku w Śniadowie, gdzie nauczyciele: Wawrzyniec Szczepaniak i jego żona Helena rozpoczęli tajną naukę 25 lipca 1941 roku. W lipcu i sierpniu rozpoczęli naukę w tajnych kompletach nauczania w Jedwabnem nauczyciele: Helena Rojowska i Maria Gosiewska. W całym powiecie do końca sierpnia czynnych było już 13 punktów tajnego nauczania, a we wrześniu już w 50 miejscowościach powiatu pracowały tajne szkoły.

⁹ *Tajne nauczanie na Ziemi Łomżyńskiej*, op. cit., s. 79.

Na stanowisko dyrektora tajnego nauczania w Łomży powołano drogą konspiracyjną Czesława Lustycha, który funkcję tę pełnił do 23 maja 1944 roku, a po jego aresztowaniu – decyzją władz oświatowych dyrektorem została Stanisława Osiecka. Dodatkowym wsparciem w organizowaniu tajnych szkół służył Przewodniczący Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury (inspektor szkolny) oraz Przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury w poszczególnych gminach. W powiecie łomżyńskim było 20 gmin i również tylu przewodniczących.

Nauczyciele w poczuciu obowiązku wobec ojczyzny oraz w przekonaniu o konieczności dziejowej misji podjęli trud edukacji młodego pokolenia. Narazając własne życie, budowali świadomość sprzeciwu przeciwko faszystowskiemu totalitaryzmowi. By uchronić dzieci i młodzież przed zniewoleniem, by w czasach pogardy i kapitulacji wszystkich ludzkich wartości budować wiarę w zwycięstwo prawdy, dobra i piękna, by dawać nadzieję na wolność i bronić godności młodych ludzi skazanych na życie w nieludzkich warunkach, nauczyciele tajnych kompletów wykonali pokoleniową pracę.

O dokonaniach wojennych pedagogów i o bohaterstwie mówią ich wspomnienia zebrane przez Komisję Historyczną powołaną przez Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży i działającą w latach 1972–1978. Zebrane materiały dotyczyły pracy nauczycieli w Łomży i miejscowościach powiatu łomżyńskiego oraz częściowo powiatów kolneńskiego i grajewskiego. Wspomnienia te zostały opublikowane przez Związek w maszynopisie pod redakcją Tadeusza Trembińskiego i Franciszka Wasążnika zatytułowanym *Księga pamiątkowa o tajnym nauczaniu w powiecie łomżyńskim w czasie II wojny światowej*¹⁰ i przechowywane w archiwach Oddziału ZNP w Łomży. Dopiero w 2019 roku w 80. rocznicę powstania Tajnej

¹⁰ Por. *Księga pamiątkowa o tajnym nauczaniu w powiecie łomżyńskim w czasie II wojny światowej*, op. cit. Prawie każde ze wspomnień było opatrzone datą i potwierdzone osobistym podpisem autora. Na ostatniej stronie widnieją podpisy członków Komisji Historycznej oraz pieczęć Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży. W skład Komisji wchodził: Przewodniczący – Franciszek Franus oraz członkowie: Czesława Jemieliły, Waleria Jachimowicz, Wanda Sypniewska, Franciszek Wasążnik, Regina Pacewicz. Członkowie Komisji zgodnie stwierdzili, że „skromnie i w niepełnym rozmiarze załączone zapisy obrazują działalność oświatowo-wychowawczą nauczycieli powiatu łomżyńskiego w latach okupacji niemieckiej (1941–1945)”.

Organizacji Nauczycielskiej materiał został wydany w formie książkowej. Edycja¹¹ uświetniła uroczyste obchody rocznicowe związane z aktem wmurowania pamiątkowej tablicy ufundowanej przez Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łomży dla upamiętnienia nauczycieli i uczniów tajnego nauczania na Ziemi Łomżyńskiej w latach II wojny światowej. Tablica jest trwałym śladem po tych, którzy nie wahali się uczyć i wychowywać oraz tych, którzy z determinacją garnęli się do nauki. Ich czyny są świadectwem, że warto się mierzyć z przeciwnościami i podejmować trud ponad siły. Wielu z nich przeżyło, zniosło lata udręki, nie załamało się. Inni oddali życie na szkolnym posterunku.

Zebrane subiektywne wspomnienia łomżyńskich nauczycieli i uczniów tajnego nauczania doskonale oddają atmosferę dni naznaczonych strachem, śmiercią i cierpieniem. Był to czas, w którym polscy nauczyciele jako „żołnierze w cywilnym ubraniu”¹² swoją pracą i postawą budowali godność polskich dzieci i młodzieży skazanych przez okupanta na zniewolenie. W zaciszu strychów, komórek i strzeżonych pokoików, pod lufą niemieckich karabinów i w obawie, że w każdej chwili czyha aresztowanie lub śmierć, wykuwała się polska lekcja historii. Ale wtedy, w czasie wojny nikt tak nie myślał. Nauczyciele robili po prostu to, co trzeba. Stanisława Karpińska, jedna z konspiracyjnych nauczycielek wspomina tamte dni:

Wielki terror okupanta wywołał opór Polaków. W Łomży i jej okolicach zaczęto organizować walkę podziemną. Do walki tej włączyli się nauczyciele. Zaczęto organizować zespoły tajnego nauczania na poziomie szkoły podstawowej i średniej¹³.

Co składało się na ów heroiczny czyn i patriotyczną lekcję historii? Jak pracowali nauczyciele tajnych kompletów? We wspomnieniach podkreślają oni, że wszystko, co robili, było „świętym obowiązkiem” wobec ojczyzny i ludzi – miało służyć dzieciom i młodzieży. Potwierdzają

¹¹ Por. *Tajne nauczanie na Ziemi Łomżyńskiej*, op. cit. Do pierwotnych wspomnień nauczycieli dołączone zostały także wspomnienia żyjących uczniów tajnego nauczania oraz dane statystyczne o ich liczbie na tajnych kompletach w poszczególnych gminach w latach 1941–1945.

¹² Określenie Mirosława Moraczewskiego. Por. M. Moraczewski, *Polska Ojczyznę*, op. cit., s. 108.

¹³ *Tajne nauczanie na Ziemi Łomżyńskiej*, op. cit. s. 43.

to słowa m.in. Eleonory Kość, Katarzyny Olszewskiej i Władysława Kozikowskiego:

Nasza praca w tajnym nauczaniu nie odznaczała się jakimiś czynami bohaterskimi, nie było w niej nadzwyczajnych, dramatycznych wydarzeń. Było to codzienne narażenie się na niebezpieczeństwo, strach przed aresztowaniem i troska o własne małe dzieci, które pozostałyby bez opieki¹⁴.

(Eleonora Kość)

W Bronowie pracowałam od września 1939 roku (przez dwa lata przed wybuchem wojny mąż mój studiował w Warszawie). Kiedy w 1941 roku nasze tereny zajęli Niemcy, szkół dla polskich dzieci nie mieli zamiaru otwierać. Pomyśleliśmy o tym, my, polscy nauczyciele. Zdawaliśmy sobie sprawę, że to nasz święty obowiązek wobec polskich dzieci, społeczeństwa bronowskiego, wśród którego przepracowaliśmy w miłej atmosferze parę lat. Nasza praca miała być częścią walki z okupantem, który chciał z nas – tych, co przeżyli – uczynić ludzi ciemnych, swych niewolników¹⁵.

(Katarzyna Olszewska)

Chciałem podkreślić, że tajne nauczanie prowadziliśmy z żoną z pobudek ideowych, a nie materialnych. Jak już wspomniałem, mieliśmy wystarczające środki do utrzymania, nie znaliśmy głodu ani niedostatku. Miłość Ojczyzny i nienawiść do wroga pchały nas do działań w ruchu oporu i tajnego nauczania¹⁶.

(Władysław Kozikowski)

Nauczyciele tajnych kompletów pracowali z wielkim zapałem oraz świadomością, że nie dali się zastraszyć niemieckiemu okupantowi. Miłość Ojczyzny i nienawiść do wroga pchały ich do uczestnictwa w ruchu oporu oraz działań na rzecz dzieci i młodzieży. Poczucie obowiązku i misji dziejowej stały się motorem napędowym wszelkich działań łomżyńskich pedagogów. Czasami decyzje o podjęciu pracy nauczycielskiej były inspirowane przez rodziców, którzy przyprawiali swoje dzieci prosząc o pomoc w ich edukacji. Mieli oni bowiem świadomość upływającego czasu i konieczności kształcenia jako warunku

¹⁴ Ibidem, s. 59.

¹⁵ Ibidem, s. 77.

¹⁶ Ibidem, s. 103.

utrzymania polskości. W swoich wspomnieniach pedagogzy wojenni często podkreślali determinację rodziców, którzy pragnęli uchronić dzieci nie tylko przed analfabetyzmem, ale przede wszystkim przed utratą świadomości narodowej i zniewoleniem.

Rok szkolny 1941/42 był rokiem samorodnej spontanicznie, oddolnie podejmowanej przez rodziców i młodzież oraz nauczycieli organizacji tajnego nauczania. Wyrastało ono niemal samorzutnie z pragnienia rodziców: „posyłać dzieci do szkoły”, z wielkiej chęci dzieci chodzenia do szkoły i nieprzerywania nauki oraz z gotowości nauczycieli zaczynania natychmiast pracy w tajnie odradzającej się szkole¹⁷.

(Franciszek Wasążnik)

Rodzice udzielali lokali (nauka odbywała się w różnych miejscach, często zmienianych), często stali na straży lokali, w których odbywała się nauka: często z narażeniem życia przemycali podręczniki z Generalnej Guberni¹⁸.

(Anatol Falko)

Rodzice często kontaktowali się za mną i prosili, abym dalej kontynuowała naukę. Na wyróżnienie zasługują rodzice trojga dzieci państwa Bender z ul. Rybaki. Pewnego razu przyszedł do mnie mężczyzna z prośbą, abym i jego syna przyjęła na naukę. (...) tak przekonująco prosił, że wciągnęłam malucha na listę uczniów klasy I¹⁹.

(Jadwiga Tymańska)

Pracę konspiracyjną rozpoczęłam z jednym uczniem Zenkiem Bielickim w sierpniu 1941 roku. Przyprowadziła mama 9-latka i powiedziała: „Prawdopodobnie szkoły nie będą uruchomione, trzeba już rozpocząć naukę, bo później mogą być trudności, a dzieci muszą i powinny uczyć się”²⁰.

(Czesława Jemielity)

W 1943 roku już w okresie okupacji niemieckiej moi rodzice zwrócili się do pani Zofii, aby mnie uczyła. Zgodziła się. (...) Było nas dwoje uczniów – ja i Stanisława Bednarowicz²¹.

(Lucjan Sulewski)

¹⁷ Ibidem, s. 25.

¹⁸ Ibidem, s. 30.

¹⁹ Ibidem, s. 88.

²⁰ Ibidem, s. 50.

²¹ Ibidem, s. 117.

Pomimo zagrożenia i ekstremalnie trudnych warunków okupacyjnych, w których przyszło pracować łomżyńskim nauczycielom, realizowali oni przedwojenne programy nauczania, organizowali przemysł podręczników, sami wytwarzali pomoce naukowe, dbając o wysoki poziom nauczania. Pokładali nadzieję w potędze wiedzy, mając jednocześnie świadomość konieczności patriotycznego wychowania i ocalania ducha narodowego.

W marcu wzięliśmy kurs klasy drugiej (rachunki). W tym czasie powstał nowy zespół kandydatów do klasy pierwszej. Miałam już dwie grupy. Rano uczyłam starszy zespół, potem przychodził młodszy. Często oba zespoły pracowały razem, uczyły się opowiadać, słuchały moich opowiadań, bajek, legend historycznych lub innej formy żywej mowy²².

(Regina Pacewicz)

Uczyłam w domu – w ogrodzie, po połączeniu trzech ulic Wiejskiej, Nadnarwiańskiej, Zamiejskiej, a nawet Kanalnej. Nauczanie początkowo odbywało się w ogrodach, był tam materiał do ćwiczeń przygotowawczych, odczuwaliśmy brak papieru, ołówków itp. Miałam część książek z lektury i podręczników dawnych. Starsi uczniowie przepisywali kartki z elementarza jak najładniej – sami uczyli się pisać kaligraficznie i dostarczali pomocy naukowych dla młodszych. Mieliśmy tablicę i gryfik. Rocznik „Płomyka” był rozbierany na kartki, była to ulubiona okolicznościowa lektura, zawierała wiele elementów patriotycznych. U nas w suterenie mieszkał „Garbusek”, pan Paweł Wasik ze staruszką matką. Opowiadał on dzieciom przepiękne bajki, legendy, były to doskonałe ćwiczenia słownikowe²³.

(Jadwiga Sokołowska)

Mieliśmy przedwojenny program i staraliśmy się według niego prowadzić nauczanie. Żyliśmy nadzieją, że wkrótce coś się zmieni i dzieci pójdą do szkoły do odpowiednich klas. W nauczaniu podzieliliśmy się z mężem przedmiotami. Mężowi przypadło nauczanie historii. Opowiadał historię Polski, czasem coś przeczytał. Starał się mówić barwnie i interesująco. Dzieci były zasłuchane i prosiły, by opowiadał więcej i więcej²⁴.

(Melania Kalczyńska)

²² Ibidem, s. 63.

²³ Ibidem, s. 81.

²⁴ Ibidem, s. 96.

Pracowałam z dziećmi z wielkim zapałem, a zarazem radością, że się nastraszyć wrogowi nie dajemy. Uczniowie pilnie odrabiali lekcje, uczęszczali systematycznie. Nowe elementarze i książki rachunkowe dla I klasy przyniosły mi przemytniczki z Generalnej Guberni. Niektóre wędrowniki te przypłaciły życiem. Za dostarczone podręczniki płaciło się masłem, słoniną. Słowem radziłam sobie w różny sposób²⁵.

(Katarzyna Olszewska)

Na tajnych kompletach pod przykrywką gry na skrzypcach czy prac ogrodowych lub robótek ręcznych odbywało się kształcenie wolnościowe. Nauczyciele inicjowali szereg działań na rzecz osób aresztowanych, wywiezionych lub uwięzionych w obozach koncentracyjnych mieszkańców Łomży i okolicznych miejscowości. Praca wychowawcza skupiała się na budowaniu wrażliwości, odpowiedzialności i kształceniu sumień młodych ludzi oraz na codziennej trosce o to, by w atmosferze nieustannego zagrożenia śmiercią i głodem nie uległy unicestwieniu „ludzkie” odruchy i wartości, by narzucone przez okupanta prawo „odwróconego dekalogu” nie stało się normą. Potwierdzenie takich działań można odnaleźć w wielu wypowiedziach i relacjach nauczycieli tajnego nauczania pracujących w powiecie łomżyńskim.

Istotną wartość widziałam w wychowaniu dzieci, duży nacisk kładłam na rozwijanie uczuć patriotycznych, budzenie czci dla tych ludzi, którzy zginęli na polu walki lub cierpieli w obozach. (...) Wspólnie przygotowywaliśmy paczki i wysyłaliśmy dla naszych żołnierzy do obozów jenieckich²⁶.

(Stanisława Karpińska)

Nauka odbywała się coraz w innym mieszkaniu, gdyż cała moja rodzina współpracowała z AK. Brat był oficerem AK. Partyzanci ukrywali się u nas. Otrzymywali zmiany bielizny i żywność. Zbieraliśmy produkty i przygotowywaliśmy paczki do więzienia. W ogrodzie zachowane były całe skrzynki amunicji, a na strychu ukryte pistolety²⁷.

(Jadwiga Łebkowska)

Moja praca w tajnej szkole nie ograniczała się tylko do nauczania. Wspólnie z dziećmi i rodzicami organizowaliśmy wysyłkę paczek do obozów jenieckich, dożywialiśmy ludzi w obozie pracy zorganizowanym w naszej wsi i spełnialiśmy wiele innych patriotycznych czynów²⁸.

(Jadwiga Bargielska)

²⁵ Ibidem, s. 77.

²⁶ Ibidem, s. 45.

²⁷ Ibidem, s. 67.

²⁸ Ibidem, s. 92.

W piecu p. Pawełka wypiekaliśmy duże serduszka ciastka, a dzieci wkładały tam karteczki z życzeniami, a nas Marta Surawska i inne adresowały – „mamy” odnosiły na pocztę. Co była za radość, gdy ktoś otrzymał list z obozu. Inna sekcja – wplątana w tajne nauczanie to robota swetrów „do lasu”. Pomagały „Mamy” i panie Marta i Irena Borawskie – wełny dostarczała p. Lustych – wiele pomagała cała rodzina pp. Plebańskich. Również w piecu u p. Pawełka był skład bochenków chleba, które przywoził ze wsi Jeziorka p. Stanisław Rydzewski. Chleb ten, chłopcy z tajnych kompletów np. Antoni Rydzewski, Piotr Kopacz, Zenon Gembarzewski – odnosili w dzień przyjęć dla więźniów politycznych pod bramę więzienną²⁹.

(Jadwiga Sokołowska)

Na spotkaniach z małymi grupami słuchaczy nauczyciele nawiązywali do aktualnej sytuacji, dając świadectwo wartościom, które pozwalały wierzyć w dobro, przyjaźń i miłość wbrew wojennemu prawu śmierci i nienawiści. Były to trudne lekcje budowania godności oraz solidarności i odpowiedzialności. Osobiste zaangażowanie pedagogów w dzieło edukacji to świadectwo ogromnego przedsięwzięcia, jakiego podjęła się Tajna Organizacja Nauczycielska, było nie tylko działaniem wychowawczym, ale także rodzajem misji³⁰.

Uczniowie ich postawy i postępy w nauce

Warto zastanowić się także nad efektami tajnego nauczania. Młodzież uczyła się, pomimo zakazów wroga, w ten sposób prowadząc swoją walkę, a nauczyciele szli „z własnej woli ratować młodzież przed życiem czczym lub łatwym, chronić przed wypaczeniem, dać jej ideały, wskazując dalekie, piękne cele”³¹. Podtrzymywali w wychowankach przekonanie, że wojna i okupacja skończą się i uczniowie powrócą do normalnego życia, a więc do szkoły czy na studia. Budowali wiarę w zwycięstwo, inspirując jednocześnie swoich podopiecznych do codziennej pracy nad sobą, do lektur, do odrabiania prac domowych.

²⁹ Ibidem, s. 82.

³⁰ *Nauczyciele i uczniowie. Opowieści o tajnym nauczaniu*, <https://audiohistoria.pl/zbiory/30-nauczyciele-i-uczniowie-opowiesci-o-tajnym-nauczaniu>, [dostęp: 12.04.2021].

³¹ H. Mroczkowska, *Hej, łza się kręci...*, [w:] *Szkoła w konspiracji. Wspomnienia uczestników tajnego nauczania*, wybrali i oprac. M. Kozakiewicz i S. Brzozowski, Warszawa 1960, s. 52.

W tych właśnie działaniach upatrywali wyższy sens działań. Z poczucia beznadziejności i w gąszczu tragicznych wiadomości wojennych łomżyńscy tajni nauczyciele umieli wyzwolić w swoich uczniach entuzjazm do nauki rozumianej jako patriotyczny obowiązek. Troszczyli się o to, aby tajne komplety nie były chwilową akcją zastępującą nauczanie systemowe, starali się zachowywać porządek i rygor „prawdziwej” szkoły. To dawało poczucie stabilizacji i utwierdzało w przekonaniu, że „odzyskamy wolność i że (dzieci) będą uczyły się w prawdziwej polskiej szkole idąc z książkami jawnie niesionymi w tornistrach”³². Atmosfera optymizmu i powagi dawała się odczuć na większości zajęć. Tak opisują tamte chwile wojenni nauczyciele.

A z jakim entuzjazmem dzieci uczyły się. Zawsze prosiły o zadawanie więcej pracy w domu. Nie zdarzały się „wagary”. Staraly się nie opuszczać lekcji z błahych powodów. Jedynie w czasie łapanek lub aresztowań przerywaliśmy zajęcia³³.

(Czesława Jemielity)

Dziatwa uczęszczała chętnie na naukę bez spóźnień, opuszczonych dni i bardzo rzadko z nieprzygotowanymi lekcjami. Starsze dzieci interesowały się historią Polski³⁴.

(Wanda Sypniewska)

Dzieci garnęły się do nauki, chętnie przychodziły na zajęcia i odrabiały prace domowe. Rodzice często kontaktowali się za mną i prosili, abym dalej kontynuowała naukę³⁵.

(Jadwiga Tzymańska)

Drugim powodem, dla którego dzieci uczęszczały na naukę w godzinach wieczornych, było to, że w dzień pracowały w gospodarstwie lub pasły bydło i konie. Ujemną stroną tego stanu rzeczy było zmęczenie dzieci, co ujemnie odbijało się na nauce. Szczególnie było to widoczne w okresie wiosennym i jesiennym. Zmęczenie najbardziej dawało się we znaki na zajęciach ustnych, w mniejszym stopniu przy pisaniu. Pomimo wielu trudności, dzieci uczyły się chętnie i dość regularnie uczęszczały na zajęcia w kompletach³⁶.

(Władysław Kozikowski)

³² *Tajne nauczanie na Ziemi Łomżyńskiej*, op. cit., s. 57.

³³ *Ibidem* s. 51.

³⁴ *Ibidem*, s. 57.

³⁵ *Ibidem*, s. 88.

³⁶ *Ibidem*, s. 100-101.

Naukę młodzieży, zarówno klas średnich jak i szkół podstawowych, cechował zapał, chęć do pracy, pilność, niewygasająca sumienność, mimo że dawał się odczuwać wielki brak podręczników i zeszytów, jak i odpowiednich lokali³⁷.

(Franciszek Wasążnik)

Młodzież z zapałem garnęła się do pracy, spełniając, może podświadomie, swój obowiązek wobec Ojczyzny. Nauczając w kompletach, czułem, że dalej prowadzę walkę z okupantem, którą zacząłem we wrześniu 1939 roku jako żołnierz. Zapał młodzieży do pracy, sama praca pochłonęły mnie całkowicie³⁸.

(Anatol Falko)

Uczeniowie garnęli się do pracy chętnie. Nie było potrzeby przymuszania ich do pracy. Każdy rozumiał trudną sytuację, w jakiej wszyscy, oni sami, ich rodzice i nauczyciele wówczas się znajdowali³⁹.

(Zygmunt Filipczak)

Nauka odbywała się w pokoju pani Zofii. Zawsze na stole przed nami leżały skrzypce. Gdy ktoś zapukał do drzwi, to my szybko za skrzypce i po strunach ciągniemy, udajemy, że uczymy się grać⁴⁰.

(Lucjan Sulewski)

Na efekty tajnych lekcji, jak i nieformalnych rozmów oraz pogadanek nie trzeba było czekać. Młodzież swoim zapałem do nauki, sumiennością w wypełnianiu obowiązków szkolnych dawała świadectwo dojrzałości. Przestrzeganie dyscypliny, karności regulowało porządek tajnych zajęć. Dzieci musiały wiedzieć, jak mają zachować się w sytuacji bezpośredniego zagrożenia czy rewizji w miejscu zamieszkania lub nauczania. Stanowiło to bezwzględny warunek zachowania bezpieczeństwa nie tylko pojedynczych uczniów, ale całego kompletu. Młodzi ludzie szybko dorosli do takiego rozumienia odpowiedzialności za siebie i innych – kolegów i nauczycieli. Ich prospołeczne postawy były świadectwem gotowości do budowania i pogłębiania więzi międzyludzkich tak przecież niepożądanych i zwalczanych przez okupanta. Świadomość konieczności dziejowej, dyscyplina wewnętrzna, przyspieszony proces dojrzewania skutkowały heroicznymi postawami

³⁷ Ibidem, s. 23.

³⁸ Ibidem, s. 29.

³⁹ Ibidem, s. 34.

⁴⁰ Ibidem, s. 117.

patriotyzmu wychowanków tajnych kompletów. Niektóre fakty zachowały się we wspomnieniach nauczycieli. Stanisława Karpińska pisała:

Nigdy nie zapomnę Hani Bargielskiej, której ojciec był w obozie. Gdy w klasie VII przerabialiśmy *Pana Tadeusza* Adama Mickiewicza nauczyła się klika ksiąg na pamięć. Tłumaczyła się, że w wypadku aresztowania będzie w więzieniu powtarzała z pamięci⁴¹.

W innym fragmencie nauczycielka wspominała o niezwykłych dowodach świadomej niezgody uczniów na okrucieństwo totalitarnego świata faszystwu sankcjonującego przemoc i śmierć:

Mimo nocnej łapanki rodzice przysłali dzieci na lekcje. Jedna z dziewczynek przyniosła smutną wiadomość, że została aresztowana moja uczennica Janina Figurska z rodzicami. Następnego dnia dowiedzieliśmy się, że zostali oni zamordowani wraz z innymi 50 osobami w lesie koło wsi Jeziorko. Tego dnia, gdy zaczęłam lekcje, dziewczęta wstały i przyciszonym głosem skandowały: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród nie damy pogrzebać mowy...”. Przynęcały, że jeszcze pilnej będą się uczyły, że wytrwają i mimo wielkiego niebezpieczeństwa nauki nie przerwą⁴².

Świadomość niebezpieczeństwa – łapanek, wywózek i aresztowań oraz śmierci nie paraliżowała młodych. Wiedzieli oni, że mogą dać odpór wrogom zachowując wyprostowaną postawę niezgody na zło i dyktat faszystwu oraz totalitarne zniewolenie. Takie przekonania budowali w nich nauczyciele tajnego nauczania, którzy swoją niezłomną postawą i działaniem mobilizowali duchowo, urabiali sumienia wyzwalając postawy wrażliwości i odwagi. Wskazywali także drogi wiodące do wolności.

Efekty tajnej edukacji

Nauczyciele tajnego nauczania, ucząc tego, co polskie, uczyli prawdy, patriotyzmu, a tym samym umożliwiali przetrwanie polskości. Byli niczym kometa rozświetlająca okupacyjną noc zbrodni i zniewolenia. Ich słowa i postawa kształtowały i doskonaliły postawy moralne

⁴¹ Ibidem, s. 45.

⁴² Ibidem, s. 47.

młodych ludzi zagubionych w wojennej rzeczywistości, która relatywizowała dotychczasowe pojmowanie kategorii moralnych.

Heroizmem wykazali się także uczniowie, którzy pomimo zagrożenia zdecydowali się uczestniczyć w edukacyjnym procesie. Podczas tajnych lekcji pielęgnowano wartości humanistyczne, szerzono wiarę w zwycięstwo prawdy nad fałszem, dobra nad złem, miłości nad nienawiścią, życia nad śmiercią. Właśnie wtedy kształtowały się postawy troski o godność osobistą nawet w sytuacji trudnych doświadczeń utraty bliskich osób.

Przeminięły dni klęski i grozy wojny. Uczniowie tajnych kompletów stanęli wobec nowej rzeczywistości. W większości odnaleźli się oni w realiach pokojowego ładu, a okupacyjna nauka pozwoliła im na start w dorosłym życiu. Wojenni nauczyciele często monitorowali losy swoich wychowanków. Pielęgnując wspomnienia o wspólnocie losów oraz szukając potwierdzenia sensu tajnej edukacji prowadzili czasami korespondencję z byłymi uczniami i wierzyli, że „wyjdą oni na ludzi”. Tak się stało. Potwierdzeniem pedagogicznego sukcesu mogą być relacje niektórych nauczycieli:

Mam pełną satysfakcję. Obecnie ona (Hania Bargielska – uczennica tajnych kompletów prowadzonych przez Stanisławę Karpińską – przyp. red.) mieszka w Anglii, wyszła za mąż, ma troje dzieci. Najstarszy syn w tym roku pisze pracę doktorską z historii Polski w Krakowie na Uniwersytecie Jagiellońskim. Utrzymuje ze mną kontakt. Przytoczę wyjątek z jej listu do mnie ... „Chyba najlepszy dowód, że praca nauczycielki w czasie okupacji nie poszła na marne – nie tylko my od 30 lat na emigracji czujemy się Polakami, ale i w naszych dzieciach podtrzymujemy polskość, język i kulturę, dumę z naszego narodu i naszej historii potrafiliśmy naszym dzieciom przekazać...”.

(...)

Wierzyłam wszystkim tym dzieciom, że nie zawiodą i wyrosną na dobrych Polaków. (...) Z dzieci tych wyrosło dużo prawnych, solidnych ludzi, którzy dobrze pracują na różnych stanowiskach w naszym mieście Łomży i innych terenach Polski, a nawet w innych krajach⁴³.

(Stanisława Karpińska)

⁴³ Ibidem, s. 45-49.

Dotąd zdołałam zdobyć wiadomości tylko o niektórych moich uczniach:

1. Inż. Jan Mioduszewski – pracuje w Łomży w Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych.
2. Ryszard Janusz Bender – asystent Uniwersytetu w Lublinie – poseł na Sejm z Okręgu Białystok.
3. Eligiusz Bender – lekarz weterynarii w Częstochowie.
4. Iwona Bender – pracownica Biblioteki Wojewódzkiej w Białymstoku.
5. Stanisław Wiedeński – technik budowlany w Opolu.
6. Eugeniusz Florczyk – pracownik PZGS w Łomży.
7. Stypułkowska – pielęgniarka w Warszawie⁴⁴.

(Jadwiga Tymańska)

Grupa dziesięciu osób, która już w lipcu była prawie przygotowana do egzaminu, udała się w lutym lub marcu 1945 roku do Białegostoku i tam przed Państwową Komisją z Kuratorium złożyła egzamin dojrzałości. Nie pamiętam dziś, kto do tej grupy należał, ale zdaje mi się, że byli to m.in.: Wanda Wyrzykowska, Zdzisław Świątkowski, Leonila Desman, Henryk Grabowski, Tadeusz Mieczkowski. Zaraz po otrzymaniu świadectwa dojrzałości, zapisali się oni na wyższe studia w Łodzi i Krakowie i zaliczyli rok akademicki 1944/45⁴⁵.

(...)

Ukończyli oni wyższe studia i pracują daleko od Łomży.

1. Jerzy Wądołowski, po złożeniu egzaminu dojrzałości wstąpił na teologię do łomżyńskiego seminarium. Był przez kilka lat wikariuszem w parafii łomżyńskiej. Potem był na probostwie. Zmarł na zawał serca kilka lat temu.
2. Wspomniany poprzednio Jerzy Czocharński, zginął jako partyzant w potyczce z hitlerowcami. Jest pochowany na tutejszym cmentarzu. Miał pseudonim Gekon.
3. Tadeusz Mieczkowski, ukończył wyższe studia, miał stopień magistra inżyniera. Był specjalistą od budowy urządzeń chłodniczych, tj. wielkich chłodni dla mięsa. Zmarł kilka lat temu na zawał serca w czasie pracy w Iraku, gdzie kierował budową.
4. Pan Jerzy (lub Zdzisław) Świątkowski magister inżynier mechanik, specjalista w dziedzinie motoryzacji pracuje w jakimś biurze związanym z motoryzacją.
5. Leonilla Tesmanówna, obecnie żona Świątkowskiego, ukończyła romanistykę i pracuje jako nauczycielka języka francuskiego.
6. Pan Henryk Grabowski jest ordynatorem szpitala w Elku.

⁴⁴ Ibidem, s. 89.

⁴⁵ Ibidem, s. 39.

7. Pan Henryk Wysocki jest lekarzem. Bliższych danych nie mam.
8. Pani Halina Bardaszkó-Łyskowska, doktor medycyny pracuje w jakimś instytucie w Warszawie.
9. Pan Zdzisław Giejsztóft pracuje na terenie Gdańska, ale nie wiem, jakie studia ma i na jakim pracuje stanowisku.
10. Pani Józefa Michalak-Pietruszko pracuje w Warszawie w jakimś naukowym instytucie, a jej mąż jest pracownikiem ministerstwa komunikacji.
11. Wanda Wyrzykowska-Jemielity – architekt, pracuje w Krakowie.
12. Jedyny, który jest w Łomży, to pan Rydzewski z Jeziorka. Pracuje w rolnictwie, ale bliższego jego adresu nie znam⁴⁶.

(Zygmunt Filipczak)

Uczniowie natomiast podkreślają, jak ważny był dla nich udział w dostępie do dobrodziejstwa edukacji i wiedzy dającej późniejszy dobry start zawodowy i życiowy w powojennej rzeczywistości.

Pani Zofia dużo nam mówiła z historii Polski. Zachęciła mnie do czytania, ale z każdej przeczytanej książki trzeba było zdać relację - o czym opowiadała dana książka, wymienić bohaterów. Dzięki temu przeczytałem wiele książek łącznie z „Trylogią” Henryka Sienkiewicza. Dzięki temu później byłem dobrym uczniem i nie miałem kłopotów z ortografią⁴⁷.

(Lucjan Sulewski)

Uczestnicy tajnej edukacji zachowali w pamięci wojennych pedagogów. Wspominali ich heroiczne dokonania, jak np. Hanna Jabłońska, która o swojej nauczycielce Stanisławie Karpińskiej pisała:

Te słowa, które teraz napisałam zostaną, może je ktoś przeczyta, niech dowie się o mojej wdzięczności, pamięci, niech dowie się o wielkiej odważnej, wspaniałej nauczycielce tajnego nauczania, Polce – która z narażaniem życia własnego, życia swoich najbliższych, pokonując strach udowodniała co dzień, że słowo patriotyzm, to nie tylko słowo, to nie tylko frazes, ale to po prostu służba Ojczyźnie – gdy ta jest w potrzebie⁴⁸.

Widać wyraźnie, że więź między nauczycielami i uczniami tajnego nauczania była bardzo silna i trwała do końca życia. Związki te ukształtowała wspólnota losów naznaczona życiem pod lufami niemieckich

⁴⁶ Ibidem, s. 40.

⁴⁷ Ibidem, s. 117.

⁴⁸ Ibidem, s. 112.

karabinów, lekcjami bez dzwonka i tablicy oraz ludzkie ciepło, które nie słabnie nawet wtedy, gdy zdarzają się trudne chwile.

Cena tajnej edukacji

Tajne nauczanie to także ogromne ofiary. Na 86 tys. nauczycieli szkół powszechnych zginęło 13 tys., z 11 tys. nauczycieli szkół średnich zginęło 1700, z 7 tys. nauczycieli szkół zawodowych życie straciło ponad 1 tys. Ich zaangażowanie oraz ofiara okazały się niezwykle ważne dla przyszłości narodu polskiego⁴⁹. Nauczyciele Ziemi Łomżyńskiej również zapłacili wysoką cenę za niezłomną postawę i konspiracyjną działalność oświatową. Podejmując tajne nauczanie mieli świadomość grożących im konsekwencji.

Tajne nauczanie stanowiło składową, integralną część walki nauczycielstwa polskiego o polską oświatę, naukę i kulturę. Ofiary tej walki były duże. Za tajne nauczanie trzeba było zapłacić wysoką cenę. Tysiące nauczycieli i uczniów tajnego nauczania zginęło w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych⁵⁰.

(Władysław Kozikowski)

Komplety szkoły powszechnej prowadziłam ja, moja koleżanka Henryka Tyszko, jej mąż Tadeusz i jej matka Antonina Hryniewiecka, jej ojciec Józef Hryniewiecki. Wszyscy oni zostali zamordowani 15 lipca 1943 roku w lesie koło wsi Jezioroko⁵¹.

(Stanisława Karpińska)

Ofiarna i pełna poświęcenia praca nauczycieli powiatu łomżyńskiego w prowadzeniu tajnego nauczania przyczyniła się do wzmocnienia ruchu oporu i walki z okupantem, przeciwko jego ekstremistycznej polityce, która miała za cel zniszczenie i wytępienie polskości. Łomżyńscy pedagodzy podjęli pracę edukacyjną w tajnym nauczaniu, która miała być częścią walki z okupantem, okupionej ciągłą bojaźnią o to, co przyniesie jutro. Pracę, która wynikała z poczucia obowiązku wobec dzieci i młodzieży odartych przez totalitarny system z wolności, godności

⁴⁹ Za W. Schayer, *Naród broni swego istnienia*, „Głos Nauczycielski” 1957, nr 49.

⁵⁰ Ibidem, s. 103.

⁵¹ Ibidem, s. 44.

dzieciństwa, skazanych na życie w niewoli i poniżeniu. Konspiracyjna działalność oświatowa nauczycieli powiatu łomżyńskiego stanowiła moralny punkt oparcia w sytuacji totalnego upadku humanistycznych wartości. Dla uczniów tajnych kompletów nauczyciele stali się przewodnikami po świecie chaosu i śmierci. Byli tymi, którzy kształtowali młode charaktery, wskazywali drogę, uczyli żyć roztropnie, cnotliwie i odważnie. Dodatkowo swoimi postawami pieczętowali słowa. Tylko heroicznej postawie pedagogów uczestnicy tajnego nauczania zawdzięczali naukę, wiedzę i moralne ocalenie. Rodzice posyłający dzieci na tajne komplety również zdawali sobie sprawę, jak ważną rolę w procesie edukacji ich dzieci odegrali nauczyciele – bohaterowie konspiracyjnej oświaty. W 1973 roku mieszkańcy miejscowości Czerwone (koło Kolna) wydali specjalne oświadczenie o pracy nauczycieli tajnego nauczania w czasie okupacji niemieckiej. Czytamy tam m.in.:

My, wszyscy rodzice pamiętamy dobrze, co dla nas zrobili nasi nauczyciele i jesteśmy im wdzięczni za opiekę i szerzenie polskości w czasie okupacji niemieckiej. My bardzo chcemy tym swoim oświadczeniem i podpisami po 30 latach od wojny stwierdzić, że dzięki naszym nauczycielom i ich tajnej pracy dzieci nasze po wojnie mogły pójść normalnie bez przerw w nauce do szkoły w wolnej ojczyźnie. (...) Nasi nauczyciele zasłużyli na wdzięczność i pamięć nie tylko rodziców, ale już dorosłych naszych dzieci⁵².

Musimy mieć świadomość, że żaden inny kraj europejski nie miał tak heroicznej karty w dziejach oświaty jak ta, którą zapisała Tajna Organizacja Nauczycielska. Nauczyciele tajnych szkół i kompletów byli świadomi ogromnego zagrożenia oraz tego, że nauką walczyli o Polskę. Wielu z nich nie doczekało końca wojny, a bardzo wielu nigdy po wojnie (nawet po 1989 roku), nie chwaliło się swoją pracą podczas okupacji, uważając wybór wykonywanego zawodu za misję i posłannictwo wobec uczniów, społeczeństwa i państwa. Niektórzy odeszli bez glorii i chwały i spoczywają w grobach, na których często nie ma adnotacji o bohaterskiej wojennej działalności. Najwymowniejszym jednak pomnikiem okazały się postawy uczniów tajnego nauczania, tych

⁵² Ibidem, s. 108.

którzy nie tylko czerpali ze źródła mądrości i wiedzy wojennych nauczycieli, ale przede wszystkim uczyli się od nich, jak żyć godnie zachowując właściwą hierarchię wartości. To dzięki niezłomnym nauczycielom tajnego nauczania większości młodych ludzi pomimo okrucieństw wojny udało się zbudować fundamenty dobrego dorosłego życia, a niekiedy kariery. Udało się także nie poddać się zwątpieniu, nie ulec złu i wbrew nieludzkim warunkom ocalić swoje człowieczeństwo.

Praca dawała pedagogom zapomnienie o trudnej rzeczywistości oraz świadomość spełnianego obowiązku patriotycznego a młodzieży szkolnej atmosferę wolności, jaką stwarzała nieskrępowana nauka, która była często ich pierwszą formą walki z okupacyjnymi najeźdźcami i czynnym protestem przeciwko próbie zniewolenia⁵³.

⁵³ R. Czekajowski, *Tajna edukacja cywilna w latach wojenno-okupacyjnych Polski 1939–1945*, <http://www.znp.agh.edu.pl/historia/ton>, [dostęp: 22.04.2021].